OTO BÓG

Kim jesteśmy? Zlepkiem komórek będącym efektem przypadkowych procesów ewolucyjnych czy przemyślanym dziełem Boga będącym jego nierozerwalną częścią stworzonym, by doświadczać własnych kreacji?

Ramtha/J.Z. Knight

www.ramtha.com

Tytuł oryginalny: „Oto Bóg" (*Ramtha*, rozdział 5)

Nauczano was przez wieki, że Bóg znajduje się poza granicami waszego królestwa, gdzieś tam w niezgłębionej przestrzeni. Wielu z was uwierzyło w to i uznało za prawdę, ale Bóg, naczelna przyczyna całego życia, nigdy nie był na zewnątrz was. On wami jest. On jest wspaniałymi procesami myślowymi, najwyższą inteligencją, która milcząca i zawsze obecna znajduje się wewnątrz człowieka.

Nauczano was, że urodziliście się tylko na krótki okres czasu, aby zestarzeć się i umrzeć. Ponieważ uznaliście to za prawdę, przekształciła się ona w waszą rzeczywistość na tej płaszczyźnie istnienia[1]. Jednak pojawiłem się tutaj, aby wam przypomnieć, że jesteście wieczną ciągłością, nieśmiertelną esencją, która żyje od bilionów lat, odkąd Bóg, wasz ukochany Ojciec, całość myśli, zastanowił się nad sobą i stworzył promienność światła, którą każdy z was się stał. Wtedy właśnie staliście się unikatową, niezależną i wieczną częścią Umysłu Boga.

Nauczano was, że Bóg jest jednostką, która własnymi rękoma zrobiła niebo i ziemię, a następnie stworzyła istotę zwaną człowiekiem. Jednak to właśnie wy, którzy posiadacie boską inteligencję i wolną wolę, jesteście wspaniałymi kreatorami całego życia. To wy stworzyliście poranne słońce, wieczorne niebo i piękno wszystkiego, co istnieje. To wy, którzy byliście błyszczącymi światłami w Próżni[2] przestrzeni, daliście życie tej wybitnej istocie, zwanej człowiekiem, aby doświadczyć zdumiewającego bogactwa form przez was stworzonych.

Moi ukochani bracia, zrozumienie wszystkiego, kim każdy z was jest, to istotnie uświadomienie sobie zbioru iluzji, którymi żyliście przez tysiące lat. Jesteście czymś więcej niż tylko człowiekiem. Jesteście czymś znacznie, znaczenie wspanialszym niż ta ograniczona istota. Jesteście Bogiem. Zawsze nim byliście i zawsze nim będziecie. Jesteście wspaniałymi, nieśmiertelnymi twórcami żyjącymi tutaj wcielenie za wcieleniem po to, aby w końcu uprzytomnić sobie tę wielką prawdę, którą pozwoliliście sobie odebrać.

Wszyscy jesteście samym Bogiem, stworzonym z Boga. Jesteście Bogami stworzonymi z Boga – pierwszą i jedyną bezpośrednią kreacją tego, który jest Źródłem całego istnienia. W waszych eskapadach, których celem była eksploracja życia, połączyliście najwyższą inteligencję z masą komórkową, aby stać się Bogiem-człowiekiem – Umysłem Boga wyrażającym się w formie zwanej ludzkością. Bogami żyjącymi w zdumiewającej krainie ich własnej kreacji. Męskość, kobiecość, ludzkość to istotnie Bóg, wspaniale przebrany za ograniczone, nieszczęśliwe istoty.

Kim jesteście? Dlaczego jesteście tutaj? Jaki jest cel waszego życia i wasze przeznaczenie? Naprawdę myślicie, że urodziliście się przez przypadek, aby żyć przez ułamek czasu i nigdy nie istnieć ponownie? Dlaczego uważacie, że nie żyliście przedtem? Dlaczego teraz? Dlaczego wy?

Żyliście w tej rzeczywistości tysiące razy, przyszliście i odeszliście jak kapryśny wiatr. Byliście każdą twarzą, każdym kolorem skóry, każdym wyznaniem i każdą religią. Wypowiedzieliście wojny i wojny zostały wypowiedziane przeciwko wam. Byliście zarówno królem, jak i służącym. Byliście żeglarzem i kapitanem. Byliście zwycięzcą i podbitym. Byliście wszystkim, co kiedykolwiek istniało w całej waszej historii. Dlaczego? Żeby czuć, żeby zdobyć mądrość, żeby odkryć największą tajemnicę wszystkich czasów – was.

Jak wam się wydaje, skąd przyszliście? Naprawdę myślicie, że jesteście nędznym zlepkiem komórkowej materii, która rozwinęła się z pojedynczej komórki? W takim razie kto patrzy tak uważnie z głębi waszych oczu? Kim jest ta esencja, która daje wam waszą unikatowość i osobowość, wasz charakter i pikanterię, waszą zdolność kochania, obejmowania, marzenia, nadziei i niesamowitą siłę twórczą? Skąd się wzięła cała wasza inteligencja, cała wasza wiedza, cała wasza mądrość, którą okazujecie nawet jako małe dzieci? Myślicie, że staliście się tym wszystkim w okresie jednego życia, które jest zaledwie jednym oddechem w wieczności?

Staliście się tym, kim jesteście obecnie, żyjąc wcielenie za wcieleniem przez bezmiernie długi okres czasu. Dzięki doświadczeniom, które wynieśliście z każdego z tych wcieleń, uzyskaliście mądrość, która pomogła wam uformować waszą unikatowość

i piękno. Jesteście zbyt drogocenni, zbyt piękni, aby pojawić się tylko na moment w nieskończoności czasu.

Myślicie, że wasi rodzice was stworzyli? Oni są waszymi genetycznymi rodzicami, ale was nie stworzyli. W szerszym rozumieniu są waszymi ukochanymi braćmi. Tak naprawdę macie tyle samo lat co oni, ponieważ wszystkie istoty zostały stworzone w tym samym momencie. Wszyscy urodzili się w momencie, kiedy Bóg, ta wielka i wspaniała myśl, zastanowił się nad sobą i rozwinął się w olśniewające światło – to właśnie wtedy się pojawiliście, to był moment waszych narodzin. Waszym prawdziwym rodzicem jest Bóg, Matka/Ojciec Ostoja całego życia.

Czy uważacie, że jesteście waszym ciałem? Tak nie jest. Ciało to tylko przebranie reprezentujące niewidzialną esencję, która jest waszą prawdziwą tożsamością, zbiorem emocjonalnych postaw nazwanych waszym osobistym ja, które znajduje się w ciele.

Zastanówcie się nad tym przez chwilę. Co kochacie w innej osobie? Ciało? Nie. Wy kochacie esencję tej osoby, niewidzialną, indywidualną osobowość, która ukrywa się za oczami. Wy kochacie w innych tę niewidzialną siłę, która wprawia ciało w ruch, zapala ogień w oczach, daje włosom połysk, dłoniom wrażliwość dotyku i sprawia, że głos staje się melodyjny.

Wasze ciało to naprawdę wspaniała i doskonała maszyna, że tak powiem, ale ona jest niczym bez tych, którzy wprawiają ją w ruch – was. To, kim jesteście, to nie wasze ciała, lecz konglomerat myśli i postaw emocjonalnych, które tworzą waszą niepowtarzalną osobowość. Widzieliście kiedykolwiek wasze myśli? Widzieliście kiedykolwiek waszą osobowość? Wasz śmiech? Czy możecie go usłyszeć bez waszego ciała? Nie macie pojęcia o swojej wspaniałości, ponieważ to, czym naprawdę jesteście, jest niewidzialne jak wiatr. Jestem dla was zagadką, ale wy jesteście dla siebie największą tajemnicą ze wszystkich.

Naprawdę myślicie, że jesteście nędznym zlepkiem komórkowej materii, która rozwinęła się z pojedynczej komórki? W takim razie kto patrzy tak uważnie z głębi waszych oczu?

Wiecie, kim jesteście bez stwarzania pozorów, bez masek, które nosicie, bez zbroi waszego twardego serca? W samym środku waszego jestestwa jesteście Bogiem. Bóg, ta wielka dla ludzkości tajemnica, nigdy nie znajdował się na zewnątrz was, ponieważ to, co ukrywa się za waszymi oczami, pod waszymi eleganckimi ubraniami, za iluzją waszych twarzy, to niewidzialna moc myśli, zwana Bogiem – wasza osobowość-ja, która pozwala wam być wami. Wasz wewnętrzny Bóg[3] jest wysublimowaną inteligencją, która uwierzytelnia wasze istnienie i wypełnia was niesamowitą, kreatywną mocą. To ta zdumiewająca siła witalna utrzymuje wasze życie na wieki wieków.

Ciało, którego używacie, jest wspaniałą kreacją Bogów – was i waszych ukochanych braci. Stworzono je po to, żebyście wy, ta niewidzialna esencja myśli i emocji, mogli aktywnie uczestniczyć w życiu, które tutaj rozwinęliście. Istota zwana człowiekiem została stworzona jako wehikuł, który umożliwiłby ekspresję i który za pośrednictwem zmysłów ciała pozwoliłby wam doświadczyć i zrozumieć całość kreacji, którą Bogowie powołali tutaj do życia.

Ciało zostało zaprojektowane w taki sposób, aby pomieścić w sobie bardzo skomplikowany system elektryczny złożony z różnych wariacji światła, który stanowi i zawiera w sobie prawdziwą istotę. Tak naprawdę nie jesteście wielkości waszego ciała, lecz maleńkim punkcikiem światła. W maleńkości waszego jestestwa mieści się wszystko, czym kiedykolwiek byliście od momentu waszych narodzin z Boga, waszego ukochanego Ojca.

Wy, podstawa Boga, nie posiadacie fizycznego ciała. Jesteście sferyczną, płomienną, czystą energią, źródłem światła żyjącym w ciele, aby uzyskać nagrodę kreatywnego życia, zwaną emocją. To, czym naprawdę jesteście, to nie wasze ciało, ale to, co czujecie. Jesteście znani jako wasze emocje, a nie wasze ciała.

Tak naprawdę jesteście Duchem i duszą[4], kombinacją świetlnej istoty z istotą emocjonalną. Wasz Duch, ten maleńki punkcik światła, otacza wszystkie struktury molekularne waszego ciała, w ten sposób zawierając i konsolidując jego materialność. Wasza dusza znajduje się w ciele, blisko serca, we wgłębieniu pod żebrami, gdzie jedyne, co istnieje, to energia elektryczna. Jej zadaniem jest nagrywanie i zachowywanie w formie emocji każdej myśli, nad którą kiedykolwiek się zastanowiliście. Dzięki unikalnemu zbiorowi emocji przechowanych w waszej duszy posiadacie niepowtarzalną tożsamość ego, czy też indywidualną osobowość-ja. Ciało, którego używacie, to po prostu kareta, specjalnie wybrany i udoskonalony wehikuł, który pozwala wam wyrażać się w materii tej płaszczyzny istnienia. Jednak dzięki temu wehikułowi zatraciliście się w iluzji, że wasze ciało jest tym, kim jesteście. Nie. Tak jak Bóg nie posiada wizerunku, tak samo wy go nie posiadacie.

Kto w waszej opinii, w opinii wspaniałych kreatywnych Bogów, jest autorem waszego życia? Myślicie, że kontroluje je jakaś niezwykła istota albo nadprzyrodzona siła, która znajduje się poza waszą wolą? O ile wiadomo, to nieprawda. Wszystko, co zrobiliście, czym byliście i czego doświadczyliście, jest całkowicie waszą odpowiedzialnością. Wy, którzy posiadacie moc, aby stworzyć niezwykłość gwiazd, jesteście twórcami każdego momentu i wszystkich okoliczności w waszym życiu. Kimkolwiek jesteście, sami to wybraliście. To wy zadecydowaliście o waszym wyglądzie. To wy wybraliście wasze życie i wasze przeznaczenie. Taka jest praktyka i przywilej, że tak powiem, bycia Bogiem-człowiekiem.

Tworzycie wasze życie za pośrednictwem waszych własnych procesów myślowych. O czymkolwiek pomyślicie, następnie będziecie czuli, a wszystko, co czujecie, urzeczywistni się, formując warunki waszego życia.

Zastanówcie się tylko. W jednej chwili możecie pomyśleć o szczęściu i całe wasze ciało wypełni się radością. W jednej chwili możecie wyobrazić sobie siebie w roli żałosnej istoty, której nikt nie kocha i ogarnie was smutek oraz współczucie dla samych siebie. Potrzebny jest tylko moment, aby to nastąpiło. I tak samo w jednej chwili możecie przestać szlochać i wybuchnąć radosnym śmiechem. W jednej chwili możecie położyć kres krytykom i zobaczyć piękno wszystkiego, co was otacza. Kto to robi? Wy. W momencie, kiedy mieliście kaprys, aby stworzyć uczucia w głębi waszej istoty, czy cokolwiek wokół was się zmieniło? Nie. Tylko wszystko, kim byliście, uległo zmianie.

Jesteście dokładnie tym, o czym myślicie. Wszystko, o czym myślicie, pojawi się w waszym życiu. Jeżeli będziecie fantazjować o kopulacji, to się podniecicie. Jeżeli zastanowicie się nad nędzą, to jej doświadczycie. Jeżeli wyobrazicie sobie nieszczęście, ono nastąpi. Jeżeli wyobrazicie sobie radość, ona was ogarnie. Jeżeli zastanowicie się nad geniuszem, on już w was jest.

Jak budujecie waszą przyszłość? Myślami. Wszystkie wasze jutra są projektowane waszymi myślami w dniu dzisiejszym, ponieważ każda myśl, każda fantazja, bez względu na jej emocjonalną przyczynę, wywołuje w ciele uczucia, które zostają

nagrane w waszej duszy. Te uczucia staną się precedensem dla warunków w waszym życiu, ponieważ przyciągną okoliczności, które pozwolą wam doświadczyć takich samych emocji jak te, które zostały nagrane w waszej duszy. Wiedzcie, że każde słowo, które wypowiadacie, formuje nadchodzące dni, ponieważ słowa są dźwiękami wyrażającymi uczucia zawarte w waszej duszy, a one narodziły się dzięki myśli.

Czy uważacie, że wydarzenia w waszym życiu są zbiegami okoliczności? O ile wiadomo, to nieprawda. W tym królestwie nie istnieją ani wypadki, ani przypadki. Nikt nie jest ofiarą woli innej osoby ani jej planów. Wszystko w waszym życiu zostało przez was wyobrażone i powołane do życia dzięki uczuciom. Albo fantazjowaliście o takiej możliwości, albo się jej obawialiście, albo ktoś wam powiedział, że coś się stanie i wy to zaakceptowaliście jako prawdę. Wszystko, co się wydarza, jest intencjonalnym aktem zarządzonym przez wasze myśli i emocje. Wszystko.

O czymkolwiek kiedykolwiek myśleliście – każda fantazja, którą kiedykolwiek mieliście, każde słowo, które wypowiedzieliście – stało się rzeczywistością albo oczekuje realizacji. Jak, w waszej opinii, wszystko zostało stworzone? To zostało stworzone za pośrednictwem myśli. Myśl jest jedynym dawcą życia. Ona nigdy nie umiera i nigdy nie może być zniszczona i wy jej użyliście, aby „wymyślić siebie w życie", ponieważ ona jest waszym kontaktem z Umysłem Boga.

Przez wieki różne osoby usiłowały wam przypominać o tej prawdzie za pośrednictwem zagadek, za pośrednictwem pieśni, za pośrednictwem pism, ale większość z was ją odrzuciła, ponieważ tylko kilku chciało dźwigać odpowiedzialność za życie na swoich własnych plecach. To królestwo funkcjonuje w taki sposób, że wszystko, o czym myślicie, nastąpi – od waszej postawy wobec samych siebie, Boga i życia, od waszych najnędzniejszych i najbardziej mizernych fantazji do tych najbardziej niezwykłych i wspaniałych. Tylko wy znacie różnicę. Dla Ojca wszystko jest życiem. Dostaniecie to, o czym mówicie. Jesteście tym, co myślicie. Wy „jestem" tym, za kogo siebie uważacie.

Życie jest tylko grą. Wszystko, czym ono jest, to iluzja, ale wy, gracze, doszliście do przekonania, że to jedyna rzeczywistość.

Im niższa będzie wasza opinia o sobie samych, tym mniej wartościowi się poczujecie. Im bardziej będziecie poniżać waszą inteligencję, w tym większych imbecyli się przekształcicie. Im bardziej będziecie negowali swoją urodę, tym brzydsi się staniecie. Im bardziej będziecie uważali siebie za biednych, tym większej nędzy doznacie, ponieważ tak zarządziliście.

Zastanówcie się, jak wielka jest miłość Boga, jeżeli on pozwala wam być i tworzyć cokolwiek zapragniecie, jednak nigdy was nie sądzi. Zastanówcie się nad miłością, jaką do was czuje, jeżeli urzeczywistnia każdą myśl, nad którą się zastanowicie, i każde słowo, które wypowiecie. Rozważcie to.

Zatem kto jest twórcą waszego życia? Wy. Kto jest projektantem waszego życia? Wy. Wszystko, czym jesteście i czego doświadczacie, zaplanowaliście za pośrednictwem kolektywnej całości waszego rozumowania dzięki myśli, która jest Bogiem. Zaakceptowaliście w waszym życiu dokładnie to, co chcieliście zaakceptować, i doświadczyliście życia w zgodzie z wartościami, które przyjęliście za swoje. To wy decydujecie, co jest dla was dobre, co jest dla was do przyjęcia. To wy wybieracie wasze doświadczenia. Robicie to sami swoimi własnymi myślami.

Nie jesteście niewolnikami, służącymi ani marionetkami jakiegoś bożka, który przypatruje się waszym wysiłkom. Istniejecie w niezwykłości życia, w wyśmienitej wolności. Każdy z was posiada wolną wolę, aby zaakceptować i objąć myślami cokolwiek wybierze. Dzięki tej niezwykłej mocy stworzyliście całą waszą rzeczywistość. Każda pojedyncza myśl buduje przeznaczenie, które znajduje się przed wami. Każde uczucie tworzy waszą drogę zwaną życiem. O czymkolwiek myślicie i co następnie czujecie, nastąpi w waszym życiu, ponieważ Ojciec ma tylko jedną odpowiedź: „Każda emocja. Niech tak będzie".

Kim jesteście? Bogami, którzy w wewnętrznej ciszy waszego jestestwa posiadają zdolność myślenia, zdolność tworzenia i zdolność stania się, czym tylko zapragną. W tym momencie waszego życia jesteście dokładnie tym, czym chcieliście być, i nikt nie wykręcił wam ręki, żebyście się tym stali. Jesteście prawodawcą, najwyższym twórcą waszego życia i okoliczności, jakie w nim istnieją. Jesteście istotnie najwyższymi władcami wszechmądrej inteligencji, czego nie zdołaliście sobie w pełni uświadomić ani w tym, ani w wielu innych wcieleniach.

Kiedyś byliście w stanie stworzyć kwiat. A co tworzycie dla siebie w chwili obecnej? Wasze największe kreacje to nieszczęścia, zmartwienia, rozpacz, nędza, nienawiść, niezgoda, zaparcie się samych siebie, starość, choroba i śmierć. Tworzycie dla siebie życie pełne ograniczeń, akceptując ograniczone wierzenia, które następnie przekształcają się w niewzruszone prawdy wewnątrz waszego jestestwa i w ten sposób stają się waszą rzeczywistością. Separujecie się od życia, wygłaszając sądy o wszystkim wokół was, wszystkich ludziach i nawet o sobie samych. Żyjecie według kodeksu stylu zwanego pięknem i otaczacie się rzeczami, które pozwalają wam uzyskać akceptację w oczach ograniczonej świadomości ludzkiej, która uznaje jedynie jej własny nieosiągalny ideał. Jesteście niemowlętami, które przychodzą na świat, aby dorosnąć, stracić witalność ciała i żyć w przekonaniu o nieodwracalności procesu starzenia się aż do śmierci.

Wy, kreatywni Bogowie, którzy kiedyś byliście wiatrami wolności, przekształciliście się w zgromadzone w stadach istoty, stłoczone w dużych miastach i żyjące w strachu za zamkniętymi drzwiami. Zamiast wyniosłych gór i wspaniałych wiatrów posiadacie wysokie budynki i przerażającą świadomość. Stworzyliście społeczeństwo, które dyktuje wam, jak powinniście myśleć, w co powinniście wierzyć, jak powinniście się zachowywać i jak powinniście wyglądać.

Boicie się wojny i pogłosek o wojnie. Boicie się chorób. Boicie się, że nie uzyskacie uznania. Boicie się patrzeć w oczy innego człowieka i zarazem jesteście spragnieni uczucia zwanego miłością. Kwestionujecie każdą dobrą rzecz, która wam się przytrafi, i wątpicie, że ona się kiedykolwiek powtórzy. Płaszczycie się na rynku zbytu, aby osiągnąć sukces i sławę, aby mieć złoto, rupie, drachmy, dolary i, ach, zaledwie odrobinę radości.

W waszych myślach doprowadzacie się do rozpaczy. W waszych myślach uważacie się za bezwartościowych. W waszych myślach sądzicie, że przegraliście życie. Waszymi myślami doprowadzacie się do choroby. Z powodu waszych myśli umieracie. Wszystko to stworzyliście, ponieważ ów namiętny twórca wewnątrz was, który posiada taką moc, że jedna jego myśl może stworzyć wszechświaty i rozpalić na wieki gwiazdy na niebie, wpadł w pułapkę wierzeń, dogmatów, stylu i tradycji dzięki jednej ograniczonej myśli, po której przyszły następne. To wasze własne wątpliwości nie pozwalają wam żyć.

W co wątpicie? We wszystko, czego nie możecie doświadczyć za pośrednictwem zmysłów ciała, we wszystko, czego nie możecie usłyszeć, zobaczyć, dotknąć, spróbować czy powąchać. W takim razie pokażcie mi wiarę. Dajcie mi ją do ręki. Pokaż-

cie mi uczucie. Chcę go dotknąć. Pokażcie mi myśl. Gdzie ona się znajduje? Pokażcie mi waszą postawę. Jak ona wygląda? Pokażcie mi wizerunek wiatru. Pokażcie mi czas, który odebrał wam drogocenne momenty waszego życia.

Wątpicie w największe dary życia i z tego powodu zapobiegliście pojawieniu się bardziej nieograniczonego zrozumienia. Życie za życiem, egzystencja za egzystencją pogrążyliście się do takiego stopnia w iluzji tej płaszczyzny istnienia, że zapomnieliście o wspaniałym ogniu, który w was płonie. W ciągu dziesięciu i pół miliona lat przekształciliście się – z potężnych i niezależnych – w istoty całkowicie zagubione w materii, zniewolone przez swoją własną kreację dogmatów, praw, stylów i tradycji, podzielone przez państwa, wierzenia, płeć i rasy, pogrążone w zazdrości, goryczy, poczuciu winy i strachu. Utożsamiliście się z waszym ciałem do takiego stopnia, że znaleźliście się w pułapce walki o przetrwanie i zapomnieliście o niewidzialnej esencji, którą naprawdę jesteście – o waszym wewnętrznym Bogu, który pozwala wam tworzyć marzenia, jakie tylko zechcecie. Otwarcie odrzuciliście nieśmiertelność i dlatego umrzecie i wrócicie tutaj jeszcze raz, jeszcze raz i jeszcze raz. Z tego powodu jesteście tutaj ponownie po dziesięciu i pół milionach lat i w dalszym ciągu upieracie się przy waszych wątpliwościach.

Bóg, całość myśli, jest istotnie wielką sceną. On pozwala wam napisać wasz własny scenariusz i odegrać w teatrze życia rolę za rolą. Kiedy kurtyna opadnie, ostatnie słowo zostanie powiedziane i ostatni ukłon oddany, umrzecie. Z jakiego powodu? Ponieważ wy, najwyżsi prawodawcy, wierzycie, że taka jest kolej rzeczy.

Życie jest tylko grą. Wszystko, czym ono jest, to iluzja, ale wy, gracze, doszliście do przekonania, że to jedyna rzeczywistość. Jednak jedyna rzeczywistość, która zawsze istniała i zawsze będzie istniała, to życie – wolna, zawsze kontynuująca esencja jestestwa pozwalająca wam tworzyć wasze gry, jakkolwiek pragniecie je grać.

Kiedy uświadomicie sobie, że posiadacie moc, aby myślami stworzyć waszą ignorancję, choroby i śmierć, wtedy także zdacie sobie sprawę, że posiadacie moc, żeby stać się wspanialsi, po prostu otwierając się na przepływ bardziej nieograniczonych myśli, które dadzą wam wybitny geniusz, bogatszą kreatywność i wieczne życie. Kiedy uświadomicie sobie, że Bóg, który na początku stworzył wasze ciała, jest mocą znajdującą się wewnątrz was, wtedy wasze ciała nigdy się nie zestarzeją ani nie rozchorują i nigdy nie umrą. Jednak dopóki upieracie się przy waszych wierzeniach i limitujecie wasze myślenie, nigdy nie doświadczycie nieograniczoności, która dała chwałę porannemu słońcu i tajemniczość wieczornemu niebu.

Co nastąpi, kiedy zadekretujecie waszą śmierć w tej rzeczywistości? No cóż, wasze ciało umrze, ale wy, którzy myślicie w ciszy za waszymi oczami, zawsze będziecie żyć. Jeżeli wybierzecie śmierć, kiedy opuścicie tę płaszczyznę istnienia, wasza prawdziwa istota nie zostanie pochowana w ziemi, zjedzona przez robaki i przekształcona w proch. Jesteście nieśmiertelni jak wiatr. Odejdziecie tam, skąd przyszliście i następnie zdecydujecie, co chcecie robić w czasie waszej następnej wyprawy – to wszystko. Wrócicie tyle razy, ile zapragniecie, aż odzyskacie waszą tożsamość z Bogiem. Wtedy naprawdę będziecie gotowi do wspanialszych wypraw, do innego nieba, do innego miejsca.

Jesteście kochani bardziej niż kiedykolwiek byliście to sobie w stanie wyobrazić, ponieważ bez względu na to, co zrobicie, w dalszym ciągu będziecie żyli. Więc dlaczego się martwicie? Dlaczego się kłócicie? Dlaczego doprowadzacie się do choroby? Dlaczego pogrążacie się w rozpaczy? Dlaczego się ograniczacie? Dlaczego nie cieszycie się splendorem wschodu słońca, wolnością wiatru i śmiechem dziecka? Dlaczego zamiast życia wybraliście zmagania?

Będziecie żyli jeszcze raz i jeszcze raz. Wasze nasienie jest nieśmiertelne i wiekuiste. Pomimo wszystkich waszych wątpliwości – nieważne do jakiego stopnia ograniczacie wasze królestwo, nieważne jak bardzo się martwicie i rozpaczacie – istnieje jedna rzecz, której nigdy nie będziecie w stanie zniszczyć i ona nazywa się życiem. Bez względu na to, jak ślepi i zamknięci zechcecie być, zawsze będziecie życiem, ponieważ ono jest wartością zwaną Bogiem i wy nim jesteście.

Wasze aktualne życie to marzenie – wspaniałe marzenie – fasada, że tak powiem. To jest myśl bawiąca się materią i tworząca ciekawe rzeczywistości, które wiążą wasze emocje z tą płaszczyzną istnienia tak długo, dopóki wy – marzyciele – nie obudzicie się.

Nigdy nie zdawaliście sobie sprawy z tego, jak piękni jesteście, ponieważ tak naprawdę nigdy się sobie nie przyjrzeliście. Nigdy nie zastanowiliście się nad tym, kim jesteście i czym jesteście. Chcecie zobaczyć jak Bóg wygląda? Spójrzcie w lustro. Patrzycie mu prosto w twarz.

Uświadomcie sobie waszą wartość. Nie istnieje nic, według czego można by ją oszacować. Nie istnieje wizerunek, który odzwierciedliłby wasze piękno. A wasze królestwo nie ma granic.

Najwspanialsze kazanie, jakie kiedykolwiek powiedziano, zostało wygłoszone przez wielkiego mistrza na szczycie góry. Kiedy on stał i patrzył na tłumy, które przyszły go słuchać, zwrócił się do nich w te słowa: „Oto Bóg". To było wszystko, co musiał powiedzieć, nic więcej – oto Bóg – ponieważ każda osoba stworzyła swoje własne ograniczenia, pragnienia i choroby, swoje własne bogactwo i biedę, radość i rozpacz, życie i śmierć.

Oto Bóg. Zapamiętajcie to, ponieważ jesteście „on, który żyje we wszystkim". Nadejdzie dzień, w którym ujrzycie Boga. Dotknijcie waszego „ja" – to jest wszystko, co musicie zrobić. ■

O autorze/autorce:

Ramtha jest oświeconą istotą, która naucza poprzez J.Z. Knight zapomnianej przez nas wiedzy o tym, kim jesteśmy, abyśmy mogli prowadzić świadome, szczęśliwe życie bez lęku, chorób i innych trosk, abyśmy mogli w pełni je kontrolować bez zdawania się na łaskę innych ludzi i ich iluzji. Ramtha jest nauczycielem, nie szuka wyznawców i nie chce, aby go czczono. Dlatego przekazuje swoje nauki poprzez J.Z. Knight, która wiele tysięcy lat temu, kiedy żył on na Ziemi, była w innym, wcześniejszym, wcieleniu jego córką.

Przełożyła ***Aleksandra Paprocka-Nath***

Przypisy:

1. Miejsce reprezentujące specyficzny poziom świadomości i energii oraz jej rzeczywistość. Istnieje siedem płaszczyzn istnienia.
2. Materialna „nicość" i potencjalna „wszystkość".
3. Obserwator, wspaniałe „ja", główna świadomość, Duch-Bóg wewnątrz człowieka.
4. Ramtha nazywa duszę Księgą Życia, w której została zapisana w formie mądrości cała podróż inwolucji (podróż od Punktu Zero i siódmej płaszczyzny istnienia do najpowolniejszej częstotliwości i najgęstszej, materialnej, pierwszej płaszczyzny istnienia) i ewolucji (podróż z powrotem „do domu", wyniesienie się ponad świadomość o najniższych częstotliwościach do najwyższego poziomu świadomości – Punktu Zero).

Od redakcji:

Niniejszy tekst jest piątym rozdziałem książki *Ramtha* wydanej nakładem Wydawnictwa STAPIS (www.stapis.com.pl), która dostępna jest w sprzedaży wysyłkowej Agencji Nolpress.